

Wspomniano już, że w 1939 r. autostrady na obszarach na wschód od Odry i Nysy stanowiły 11,3% ogólnej sieci tych dróg Rzeszy. Trzeba tu jednak — w ślad za tabelą III — podkreślić, że w latach 1936—1939 nastąpił spadek tego odsetka (w 1936 r. wynosił on 13,8%). Okazuje się, że — niezależnie od nieproporcjonalnie niskiego punktu wyjściowego — tempo rozwoju autostrad ziem na wschód od Odry i Nysy było niższe niż na pozostałych terenach Rzeszy.

Mówiąc o osiągniętym rozwoju sieci autostrad w końcu 1938 r. oficjalne sprawozdanie w organie *Statistisches Reichsamt* stwierdza, że na terenie Rzeszy sieć ta rozbudowana została tak dalece, że obszary na lewym brzegu Renu posiadają połączenia wzdłuż granicy zachodniej od Akwizgranu do Saarbrücken, jak również połączenia poprzeczne do Bonn, Koblencki i Moguncji; mówiąc o nowych połączeniach planowanych pisze się o nich enigmatycznie, nie wyliczając niczego³⁴.

Na tle stwierdzonego tu oczywistego upośledzenia ziem na wschód od Odry i Nysy w zakresie budowy autostrad, poddać trzeba rewizji spotkane dość często twierdzenie, które podkreśla znaczenie budowy autostrad w okresie nazistowskim z punktu widzenia wschodniej ekspansji hitlerowskich Niemiec. Sugestia ta bierze swe źródło z powierzchownej orientacji na temat roli dróg kołowych w działaniach wojennych prowadzonych po 1939 r. Dalszego wyjaśnienia opartego na hitlerowskich koncepcjach militarnych będzie wymagał niedorozwój sieci autostrad na byłym pruskim wschodzie. Wynikał on być może ze świadomości, że drogi takie mogą mieć pierwszorzędne znaczenie nie tylko z punktu widzenia własnych działań bojowych przeciwko wschodniemu sąsiadowi Niemiec, lecz także wówczas, gdyby działania te ze wschodu przeniosły się w granice Rzeszy. Dlatego też obowiązywała tu sformułowana jeszcze w republice weimarskiej zasada ograniczenia przygotowań zbrojnych na teren Niemiec „kadłubowych”, czy „wewnętrznych” („*Rumpf*” — oder „*Innerdeutschland*”), ograniczonych na wschodzie linią Odry³⁵.

ANDRZEJ BROŻEK

ROZWÓJ ŻYCIA POLITYCZNEGO W LATACH 1945—1950 NA ZIEMIACH DAWNEGO POGRANICZA

1. WSTĘP

Powrót Polski na ziemie nadodrzańskie i nadbałtyckie mógł się dokonać m. in. dzięki konsekwentnie realizowanemu programowi politycznemu, wysuniętemu i sformułowanemu przez polską lewicę z Polską Partią Robot-

phischen Ringes um Schlesien in der deutschen öffentlichen Meinung. „Letopis, Jahresschrift des Instituts für sorbische Volksforschung”, Bautzen 1967, Reihe B, nr 14/2, ss. 196—197.

³⁴ *Reichsautobahnen und Reichsstrassen*... 1938, Sonderbeilage... 1939, ss. 32/33.

³⁵ G. Thomas, *op. cit.*, s. 55.

niczą na czele. Stąd czynnik polityczny od samego początku odgrywał doniosłą rolę w procesie tworzenia się nowej społeczności na Ziemiach Odzyskanych. Pomijanie tego elementu w rozważaniach nad kształtowaniem się stosunków społecznych może doprowadzić do powstania poważnej luki, która nie wypełniona „mogłaby zniekształcić w jeszcze większym stopniu zarówno perspektywę poznawczą w badaniach nad rzeczywistością społeczną na tych terenach (tj. na Ziemiach Zachodnich przyp. W. K.), jak i perspektywę praktycznego działania”¹.

Proces obejmowania Ziemi Odzyskanych, posiadających swoją szczególną specyfikę określaną głównie przez wielkie ruchy ludnościowe, przebiegał równocześnie z głębokimi przemianami społecznymi i ekonomicznymi, których korzenie tkwiły w dokonywanej w całym kraju rewolucji socjalistycznej. Jej następstwa

„pociągnęły za sobą zasadniczą zmianę roli i miejsca instytucji politycznych w całej strukturze społecznej Polski Ludowej. Polityka, pojmowana jako dziedzina walki o władzę i sprawowanie władzy, stała się — w trakcie przeprowadzania rewolucji, jak również w latach powojennych — nie tylko niezwykle doniosłym elementem życia społeczeństwa, lecz elementem wręcz decydującym o przebiegu procesów społecznych”².

Niesłuchanie trudną pracę polityczno-wychowawczą i organizatorską, po wstępnym okresie „żywiolowego” marszu na zachód, prowadzili ludzie o określonych poglądach politycznych i przynależności organizacyjnej. Praca ta

„wymagała ciągłego, uporczywego przedzierania się przez nagromadzone w świadomości ludzi — często wielowiekową tradycją uświęcone, a pogłębione dodatkowo przez wojnę, okupację i sam fakt repatriacji — uprzedzenia i kompleksy nacjonalistyczne, religijne, rasowe i inne”³.

Podkreślając doniosłość czynnika politycznego w kształtowaniu się nowego społeczeństwa na Ziemiach Odzyskanych, odrzucamy zarazem sugestię, jakoby stanowił on jedyną determinantę całokształtu złożonych procesów społecznych. Ze względu jednak na nowy system polityczny realizowany przez państwo, był czynnikiem specjalnie ważnym. Uzewnętrznił się w działalności partii politycznych, jako konstytutywnych instytucji, określających kierunek działania systemu, którego stały się częścią najistotniejszą i najbardziej swoistą⁴.

2. POLSKA PARTIA ROBOTNICZA

Specyfika osadnictwa i ogólnych zadań na ziemiach b. Pogranicza wyznaczała nieco odmienny niż na innych terenach styl organizowania życia społeczno-politycznego. Istniejące różnice nie miały jednak charakteru za-

¹ W. Markiewicz, *Spoleczeństwo i kultura na Ziemiach Zachodnich w latach 1945—1960*. „Kultura i Spoleczeństwo” nr 3/1960, ss. 79—98.

² W. Wesołowski, J. Wiatr, *Kształtowanie się instytucji politycznych Polski Ludowej*. „Studia Socjologiczne” nr 3/1965.

³ W. Markiewicz, *op. cit.*

⁴ W. Wesołowski, J. Wiatr, *op. cit.*

sadniczego, decydowały jedynie o swoistości procesu rozwoju organizacji polityczno-społecznych⁵.

Mimo pewnych odrębności, na Ziemiach Zachodnich bowiem (poza praktycznie nie nieznanymi próbami na terenie Śląska) powstawały te same partie, które już działały lub działać zaczynały na innych terenach Polski⁶. Jednak fakt, że na obszarach odzyskanych nie było żadnych tradycji, do których przybywający członkowie Polskiej Partii Robotniczej czy Polskiej Partii Socjalistycznej mogliby nawiązać rozpoczynając swoją działalność organizacyjną, stwarzał specjalną i w jakimś stopniu wyjątkową atmosferę. W najbliższej Wielkopolsce z kolei okupanci hitlerowscy niemal sparaliżowali pracę konspiracyjną, a ponadto ruch komunistyczny był tradycyjnie słaby w tym regionie⁷. Szybki jednak rozrost organizacyjny PPR na obszarach wcześniej wyzwolonych, umożliwił Wielkopolsce bezpośrednio po zdobyciu wolności wejście na drogę intensywnego rozwoju partii i zasilania nowo powstających komórek na terenach byłego Pogranicza. Pierwsze organizacje PPR i ogniwa administracji państwowej powstawały z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PPR w Poznaniu, który swoim działaniem obejmował większość powiatów Ziemi Lubuskiej. Równocześnie wysłannicy wojewody poznańskiego, a zarazem pełnomocnika rządu, zorganizowali administrację w powiecie międzyrzeckim, gorzowskim, świebodzińskim, skwierzyńskim, krośnieńskim, sulęcimskim i ślubickim⁸.

Od czasu powołania Komitetu Wojewódzkiego PPR w Poznaniu, tj. od marca 1945 r., „delegowanie” ekip partyjnych do najbliższej Wielkopolski leżących powiatów przybrało formy bardziej zorganizowane. Najwcześniej powstały komitety powiatowe PPR w Świebodzinie (28 marca 1945 r.), w Gorzowie (15 kwietnia 1945 r.), w Międzyrzeczu (25 maja 1945 r.), w Zielonej Górze (3 lipca 1945 r.), we Wschowie (w lipcu 1945 r.). W innych powiatach komitety utworzono nieco później, np. w Strzelcach Krajeńskich oraz w Skwierzynie w sierpniu i wrześniu. Organizacje partyjne rozszerzały swoją działalność również na powiaty leżące dalej na zachód, tworząc pierwsze komitety równocześnie z przybywającymi osadnikami. Już w maju 1945 r. rozpoczęły swoją pracę komitety w Krośnie i Żarach, w czerwcu w Sulęcimie

⁵ N. Kołomejczyk, *Z problemów życia politycznego na Ziemiach Zachodnich w latach 1945—1947*. W: IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Warszawie 13—15 IX 1963. Referaty i dyskusja: „Polska Ludowa”. Warszawa 1964.

⁶ Tamże, s. 189.

⁷ S. Kubiak, *Organizacyjny i liczbowy rozwój PPR w woj. poznańskim (1945—1946)*. W: *Polska Partia Robotnicza w woj. poznańskim 1945—1948. Materiały z sesji popularnonaukowej poświęconej XX-leciu PPR, zorganizowanej przez KW PZPR w Poznaniu w dniach 26—27 VI 1962 r.* Praca zbiorowa pod red. C. Łuczaka. Poznań 1964.

⁸ A. Markusfeld, *Powstanie i rozwój organizacyjny PPR na Ziemi Lubuskiej (marzec 1945 r.—styczeń 1947 r.)*. Zielona Góra b.d., s. 14.

i Słubicach, a w następnych miesiącach w pozostałych powiatach Ziemi Lubuskiej⁹.

Początek działalności PPR w Gorzowie datuje się od przybycia do tego miasta w marcu 1945 r. grupy organizatorskiej, nazywanej również „ekipą pionierską”, wysłanej przez Komitet Wojewódzki PPR w Koszalinie. W jej skład wchodził: Butkiewicz, Henryk Jastrzębski, Bolesław Malinowski, Zygmunt Piotrowski, oraz jedna osoba, której nazwiska nie udało się dotąd ustalić¹⁰. Dzięki tej grupie już 15 kwietnia 1945 r. rozpoczął działalność Komitet Powiatowy PPR, którego I sekretarzem został Zygmunt Piotrowski, II Bolesław Malinowski, a III Józef Ośko. Komitet ten nie przejawiał jednak szerszej aktywności, do końca lipca bowiem nie została zorganizowana ani jedna komórka partyjna, a praca administracyjna również pozostawiała wiele do życzenia¹¹. Stan ten uległ zmianie od końca lipca, tj. od nadzwyczajnego zebrania partyjnego z udziałem kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PPR w Poznaniu. Dokonano wówczas ponownego wyboru I sekretarza, którym został Bolesław Malinowski, a nieco później (23 sierpnia 1945 r.) — egzekutywy KP, co w sposób istotny wpłynęło na ożywienie działalności partyjnej. Liczba członków PPR w pow. gorzowskim wzrosła ze 101 w sierpniu 1945 r. do 1 568 pod koniec 1946 r.¹² W kwietniu 1947 r. liczba członków partii wynosiła 5 680, w maju — 5 720, ale już sprawozdanie za II kwartał 1948 r. podaje cyfrę 2 011¹³. Ten niemal gwałtowny spadek liczby członków był zapewne wynikiem przeprowadzonej na przełomie 1947/1948 r. weryfikacji i odpływu elementów obcych ideologii PPR i jej rygorom organizacyjnym. Skład socjalny członków PPR kształtował się następująco: w mieście Gorzowie przeważali inteligenci, natomiast w powiecie robotnicy i chłopi. Zadecydowało o tym nasilenie osadnictwa wiejskiego, spowodowane poważnym zniszczeniem ośrodków miejskich, natomiast napływ inteligencji do partii w Gorzowie tłumaczyć należy wzrostem znaczenia administracji polskiej¹⁴.

W Strzelcach Krajeńskich, znajdujących się podobnie jak Gorzów w orbicie bezpośrednich wpływów Okręgu Zachodnio-Pomorskiego, pierwsze zorganizowało się Stronnictwo Ludowe, które rozpoczęło swą działalność w maju

⁹ A. Markusfeld, *op. cit.*, s. 34.

¹⁰ T. Frąckowiak-Skrobała, *Rozwój Gorzowa od roku 1945*. W: *Gorzów Wlkp. Przeszłość i teraźniejszość*. Poznań 1964, s. 176.

¹¹ AZHP (Sprawozdanie Wydziału Organizacyjnego KW PPR w Poznaniu za czas od 10 VIII—10 IX 1945 r.).

¹² Tamże.

¹³ Archiwum Akt Nowych (AAN). Akta Ministerstwa Ziem Odzyskanych. Departament Administracji Publicznej. Wydział Organizacyjny. Sprawozdanie sytuacyjne Ekspozytury w Gorzowie za V—X 1947 r. oraz za II kwartał 1948. Sygnatury: 197 i 200.

¹⁴ T. Frąckowiak-Skrobała, *Rozwój Gorzowa...*, *op. cit.*, s. 183.

1945 r., podczas gdy PPR w sierpniu¹⁵. Pierwsze dane liczbowe ze Strzelca, wskazujące na rozwój PPR zawiera sprawozdanie wojewody poznańskiego z obszaru Ziemi Lubuskiej za okres od grudnia 1945 do czerwca 1946 r.¹⁶. Liczba członków partii w Strzelcach w pierwszych dwóch miesiącach 1946 r., a więc po półrocznej działalności PPR wynosiła 166. Żywszą działalność poza Strzelcami Krajeńskimi wykazywała PPR w kilku tylko miejscowościach powiatu, mianowicie w Drezdenku, Zwierzyniu, Chocimiu, Goszczanowie i Trzebieszowie. Pod koniec 1946 r. liczba członków partii w całym powiecie wynosiła 1 000 osób.

Skwierzyna i powiat skwierzyński należał do tych rejonów, w których partia rozpoczęła swą działalność stosunkowo późno. Komitet Powiatowy bowiem powstał tam dopiero 21 września 1945 r., po przewyciężeniu wielu różnorodnych trudności przez Jana Kasperka, który objął funkcję I sekretarza¹⁷, ale utworzenie Komitetu nie dowodzi wcale, że Skwierzyna stała się od tego czasu powiatem, w którym instancja partyjna odgrywała większą rolę. Pod koniec 1945 r. PPR liczyła tam zaledwie 57 członków. W ciągu 1946 r. liczba ta wzrosła do 490, a w 1947 r. (w grudniu) doszła do 650¹⁸.

Z równymi trudnościami jak w Skwierzynie przebiegał proces organizowania partii w Międzyrzeczu. Organizacja partyjna tego powiatu należała w 1945 r. i w pierwszej połowie 1946 r. do najsłabiej działających¹⁹. Komitet Powiatowy formalnie rozpoczął pracę już 25 maja 1945 r., nie odgrywał jednak roli czynnika kierującego rozwojem życia polityczno-społecznego. W grudniu 1945 r. na omawianym terenie było tylko 70 członków partii, w następnych miesiącach liczba ta systematycznie wzrastała, tak że w grudniu 1946 r. wyniosła 488 osób. W miesiącu lutym, kwietniu, maju 1947 r. liczba członków wynosiła: 830, 3 640, 3 650²⁰. Już jednak w drugim kwartale 1948 r. — z identycznych powodów co w organizacji gorzowskiej — nastąpiło zmniejszenie szeregów partyjnych do 1 400 członków²¹.

Jak już wspomniano, Komitet Powiatowy w Świebodzinie należał do najwcześniej zorganizowanych instancji partyjnych na ziemiach b. Pogranicza. Rozpoczął mianowicie działalność 28 marca 1945 r.²². Liczba członków

¹⁵ A. Markusfeld, *op. cit.*, s. 30.

¹⁶ AAN (Sprawozdanie wojewody poznańskiego z obszaru Ziemi Lubuskiej, XII 1945 r., VI. 1949, s. 194).

¹⁷ A. Markusfeld, *op. cit.*, ss. 30—31.

¹⁸ WAP (Urząd Wojewódzki Poznański, Ekspozytura w Gorzowie. Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 14, teczka nr 5, tom II. Sprawozdanie kwartalne pow. skwierzyńskiego za czas od 1 X—31 XII 1947).

¹⁹ A. Markusfeld, *op. cit.*, s. 31.

²⁰ AAN (Sprawozdanie Ekspozytury w Gorzowie za m-c luty 1947 r., sygn. 197).

²¹ AAN (Ministerstwo Ziem Odzyskanych Departament Administracji Publicznej, sygn. 200).

²² A. Markusfeld (*op. cit.*, s. 24) wymienia nazwiska: S. Małowski (I sekretarz), S. Rozwalka (II sekretarz), E. Leitgeber (sekretarz techniczny), później dokooptowano K. Skotarczaka (Wydz. Organizacyjny), W. Wojciechowskiego (Wydz.

wzrosła z 230 w 1945 r. do 793 w grudniu roku następnego. Sprawozdanie Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego w Gorzowie za miesiąc luty 1947 r. podaje, że świebodzińska organizacja PPR liczyła wówczas 920 członków, a w kwietniu tegoż roku już 1820²³. W czwartym kwartale 1947 r. nastąpił pewien spadek — do 1198, jednakże w życiu politycznym powiatu PPR przejawiała nadal największą aktywność. Przełom roku 1947/1948 przyniósł świebodzińskiej organizacji partyjnej, chyba jednej z nielicznych na Ziemiach Zachodnich, wzrost liczby członków do 1700, co podaje sprawozdanie za II kwartał 1948 r.²⁴

W dniu 3 lipca 1945 r. rozpoczął swoją działalność Komitet Powiatowy PPR w Zielonej Górze, utworzony przez grupę operacyjną KERMU-u, przybyłą do tego miasta w dniu 12 maja w celu wykonania ważnych zadań ekonomicznych. W jego skład wchodził: Herman Pinkesfeld (I sekretarz), Tadeusz Jasiewicz (II sekretarz), Bronisław Ranke (Wydział Propagandy), Jan Schneide (Wydział Rolny), Jan Woźniak (szef PUBP), Leon Buchwald (Wydział Związków Zawodowych)²⁵. Już jednak pod koniec lipca zaszły w składzie Komitetu poważne zmiany personalne, które wiązały się z faktem przejścia powiatu w zakres działania Komitetu Wojewódzkiego w Poznaniu i powrotem większości organizatorów do województw śląskich. Mimo trudnych warunków pracy, partia dość szybko się rozrastała, tak że w dniu 31 sierpnia został wyodrębniony Komitet Miejski. W październiku zarejestrowano 174 członków, a pod koniec 1946 r. już 1392. Od samego początku 1947 r. zaznaczył się szybki wzrost szeregów partyjnych. Sprawozdania za kwiecień i maj podają 3890 i 4200 członków²⁶. Podobnie jak w innych powiatach, w wyniku przeprowadzonej weryfikacji liczba członków w drugim kwartale 1948 r. spadła do 3124²⁷. Swoistym sprawdzianem prężności partii jest rozwój organizacji w największych przedsiębiorstwach przemysłowych miasta, tj. w Zaodrzańskich Zakładach Metalowych im. Marcelego Nowotki i w „Polskiej Wełnie”. W Zaodrzańskich Zakładach w styczniu 1948 r. organizacja PPR liczyła 422 członków, co stanowiło 22,5% załogi, natomiast 18% ogółu pracujących należało do Polskiej Partii Socjalistycznej. W tym samym czasie w „Polskiej Wełnie” członkowie PPR stanowili 10,5% załogi, a PPS — 19%. Sprawozdanie PPR stwierdzało wówczas:

„organizacja nasza w tym zakładzie nie przejawiała większej działalności. Stan ten spowodowany jest różnymi przyczynami, które sięgają daleko w przeszłość, jak dzielnicowość, niewłaściwe podejście naszych towarzyszy i bezmyślnie

Propagandy) S. Łuczaka (Wydz. Rolny), Z. Koniecznego (Wydz. Zawodowy), L. Kopniewską i H. Balcer (jako siły techniczne).

²³ AAN (Zespół MZO, Sprawozdanie Ekspozytury w Gorzowie za okres I—III 1947, sygn. 196 oraz sprawozdanie za V—X 1947, sygn. 197).

²⁴ AAN (jak wyżej, sygn. 200).

²⁵ A. Markusfeld, *op. cit.*, s. 25.

²⁶ AAN (jak przyp. 23, sygn. 197).

²⁷ AAN (jak przyp. 23, sygn. 200).

obrony skład Komitetu Fabrycznego. W najbliższych dniach zostanie przeprowadzona reorganizacja Komitetu Fabrycznego, przez co uzdrowimy atmosferę wśród naszych towarzyszy, jak i wśród całej załogi”²⁸.

Jednym z najsłabiej działających ośrodków życia partyjnego na ziemiach b. Pogranicza była Wschowa. Fakt opanowania miasta (zupełnie niezniszczonego w czasie wojny) przez przedstawicieli Stronnictwa Ludowego, nieprzychylnie ustosunkowanych do PPR zdecydował, że organizacja partyjna zaczęła tworzyć się w pobliskiej Szlichtyngowej. Powołany tam w lipcu Komitet (najprawdopodobniej po włączeniu m. in. powiatu wschowskiego do woj. poznańskiego), składał się z Wielkopolan i reemigrantów z Niemiec²⁹. Poważne trudności wschowskiej organizacji partyjnej nie zostały wszakże przezwyciężone, co oddają liczby wzrostu szeregów PPR na tym terenie. W grudniu 1945 r. partia liczyła 53 członków, a w rok później 420. Pod względem liczebności Wschowa zajmowała ostatnie miejsce wśród organizacji powiatowych Ziemi Lubuskiej.

Rozliczne trudności wynikające z wyjazdów członków PPR na inny teren lub wykluczenia niektórych członków właściwe były w tym nieustabilizowanym wciąż jeszcze okresie nie tylko Wschowie. Teren ten stanowić może przykład warunków, w jakich rodził się na Ziemiach Odzyskanych ruch polityczny kierowany przez PPR.

Przedstawiony wyżej zarys rozwoju organizacyjnego PPR na terenach b. Pogranicza nabierze właściwej wymowy po dokonaniu konfrontacji z dziejami innych ugrupowań politycznych działających wówczas na zwróconych Polsce ziemiach, przede wszystkim zaś z pracą Polskiej Partii Socjalistycznej.

3. POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA

Dzieje tworzenia się Polskiej Partii Socjalistycznej na terenach wyzwolonych w 1945 r., a w szczególności na Ziemiach Odzyskanych, przebiegały nieco inaczej niż proces powstawania organizacji PPR. Wprawdzie odrodzona PPS, po obradach w Lublinie 10 i 11 września 1944 r. określanych jako XXV Kongres PPS, opowiedziała się za ścisłą współpracą z PPR, przechodząc zdecydowanie na pozycje jednolitifrontowe³⁰, to jednak wśród członków partii było wiele osób tradycyjnie związanych z przedwojennymi tendencjami sprzecznymi z nowymi kierunkami programu działania. Te stare nurty pravicowe rzutowały nie tylko na stopień zaangażowania w zakresie

²⁸ AZHP (Sprawozdanie Wydziału Organizacyjnego KW PPR w Poznaniu za czas od 10 XII 1947 do 10 I 1948 r.).

²⁹ A. Markusfeld, *op. cit.*, s. 30.

³⁰ B. Syzdek, *Powstanie odrodzonej PPS i jej działalność w pierwszych latach Polski Ludowej*. W: *Z najnowszych dziejów Polski 1939—1947*. Warszawa 1961.

działania w jednolitym froncie z PPR, ale w wielu wypadkach decydowały o przechodzeniu na pozycje wrogie lewicy. Ścieranie się nowego ze starym, wyrażające się np. różnorodnymi pretensjami kierowanymi pod adresem PPR, stwarzało szczególnie niesprzyjającą atmosferę dla realizacji programu jednolitego frontu. Dodajmy do tego tlejącą długo w umysłach wielu PPS-owców niechęć do PPR, której źródła wywodziły się z dawnych tradycji i propagandy antyradzieckiej. Należy ponadto dodać, że obok Rady Naczelnej i Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, wybranych na lubelskim Kongresie, działała w konspiracji WRN (Wolność — Równość — Niepodległość). Partia ta

„w wydawanych odezwach, publikowanych na łamach podziemnej prasy artykułach, rozwijała szeroką propagandę przeciwko odrodzonej PPS, wzywając do niewstępowania w jej szeregi oraz bojkotu władzy ludowej. Działalność ta nie pozostawała bez wpływu na postawę wielu socjalistów, wywołując dezorientację i stan wyczekiwania”³¹.

Wprawdzie wpływy te zmniejszały się wraz z wyzwaniem obszarów polskich spod okupacji, niemniej istniały jeszcze w momencie obejmowania przez Polskę Ziemi Odzyskanych. W takiej atmosferze zaczęły tworzyć się pierwsze komitety PPS w powiatach dawnego Pogranicza. Ich powstawanie ściśle zależało od stanu organizacyjnego PPS w Poznaniu. Dopiero bowiem od chwili wcielenia 13 powiatów Ziemi Lubuskiej do woj. poznańskiego ruszyła raźniej organizacja komórek PPS.

W sprawozdaniu z objazdu terenów Pomorza Zachodniego oraz powiatu gorzowskiego, dokonanego w dniach 9—14 VII 1945 r. przez Czesława Grajka i Mariana Nowaka, I i III sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego PPS w Poznaniu, czytamy m. in.³²

„Objazdu dokonaliśmy w celu zorientowania się w warunkach panujących na tych terenach oraz w celu zlustrowania komórek partyjnych założonych przez towarzyszy delegowanych przez WKR poznański... () Na ogół nie przejawia się tam większego życia politycznego tak w naszej, jak i w innej partii bloku demokratycznego z powodu braku członków aktywnych oraz wielkiej pustki ludnościowej”.

Najsprawniej działał Komitet w Gorzowie pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta L. Kruszony oraz sekretarza Podlesko. Wspomniane sprawozdanie akcentowało niezwykle trudną sytuację tego powiatu i samego Gorzowa. Spośród 8000 Polaków w mieście, tylko 300 należało wtedy do PPS, a praca ich utrudniona była niskim stanem bezpieczeństwa. Ponadto na-

³¹ Tamże, s. 380.

³² AZHP (Polska Partia Socjalistyczna. Sprawozdanie opisowe KW Poznań, 1945—1946).

stroje panujące wśród części osadników nie ułatwiały pozyskiwania zwolenników.

Drugim, po Gorzowie miastem, w którym powstała komórka PPS, była Skwierzyna (1 września 1945 r.). W skład tamtejszego Miejskiego Komitetu wchodził: Franciszek Jenek, Jan Siedlecki, Zenon Jenek, Kazimierz Dymny, oraz Józef Goch³³. Byli to przeważnie działacze z Wielkopolski, którzy zdecydowali się osiedlić na Ziemiach Odzyskanych. Gminny Komitet PPS w Szczańcu (pow. Świebodziński) został zorganizowany w styczniu 1946 r. z inicjatywy członków PPS pochodzących z Kujaw. W podobny sposób, przy pomocy głównie aktywistów poznańskich, powstawały coraz liczniejsze komórki PPS na terenie ówczesnej Ziemi Lubuskiej.

Sprawozdania WK PPS w Poznaniu za lata 1945—1946 notowały poważny rozwój organizacyjny PPS, czego wyrazem niewątpliwie był wzrost liczby członków. We wrześniu 1946 r. należało do PPS: w Gorzowie 750 osób, w Międzyrzeczu 108, w Skwierzynie 110, w Strzelcach Krajeńskich 255, w Świebodzinie 60, we Wschowie 61, w Zielonej Górze 814. W ciągu 1947 r. obserwujemy poważny wzrost liczby członków, która w Gorzowie doszła do 2538, w Międzyrzeczu 521, w Skwierzynie 322, Strzelcach Krajeńskich 509, Świebodzinie 411, we Wschowie 403, w Zielonej Górze 2409. Tak więc pod koniec 1947 r. w siedmiu powiatach b. Pogranicza było 7 113 członków PPS, a na obszarze całej ówczesnej Ziemi Lubuskiej — 12 233 (PPR liczyła wtedy 16 231 członków)³⁴. Po przeprowadzonej weryfikacji w październiku 1948 r., partia w przededniu zjednoczenia liczyła 6 783 członków.

4. STRONNICTWO LUDOWE, STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE, POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

Ruch ludowy podobnie jak PPS, przeszedł w czasie okupacji zasadnicze przeobrażenia. Wzrosła jego radykalizacja, która w dniach wyzwania ziem polskich znalazła wyraz w powołaniu do życia Stronnictwa Ludowego (SL), nawiązującego do lewicowego nurtu ruchu ludowego, a w szczególności do działającej od przełomu lat 1943/44 „Woli Ludu”.

W pierwszym okresie działalności nowe stronnictwo koncentrowało się przede wszystkim wokół problemów organizacyjnych, przy czym do najistotniejszych spraw należała konieczność określenia roli i miejsca SL w obozie PKWN. Zjazd zwołany w dniach 17—18 września 1944 r. w Lublinie w wyniku dokonania krytyki nurtów prawicowych (SL „Roch”), stwierdził, iż „program PKWN zbiega się z dążeniami mas chłopskich i dlatego Stron-

³³ S. Kubiak, *Z zagadnień rozwoju i działalności PPR w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej, 1945—1964*. Poznań 1964, s. 88.

³⁴ N. Kołomejczyk, *Ziemia Zachodnie w działalności PPR*. Poznań 1966, s. 257.

nictwo Ludowe popiera w pełni założenia Manifestu Lipcowego i dążyć będzie do wprowadzenia ich w życie”³⁵.

Deklaracja ta stała się podstawą programu i polityki Stronnictwa w następnych latach, zapoczątkowując równocześnie współpracę z PPR, która udzieliła „Stronnictwu maksymalnej pomocy w jego walce z prawicą ruchu ludowego oraz w przewyżnianiu trudności organizacyjnych”³⁶.

Walka zaś z tendencjami prawicowymi przybrała na sile od chwili objęcia stanowiska wicepremiera Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej przez Stanisława Mikołajczyka, zmierzającego do opanowania całego ruchu ludowego. Utworzenie Polskiego Stronnictwa Ludowego (22 VIII 1945 r.) stało się początkiem ostrej walki z legalną opozycją.

Na Ziemiach Odzyskanych Stronnictwo Ludowe, Polskie Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne rozpoczęły swą działalność z pewnym opóźnieniem, a „rozwój ich organizacji nie był tak sprawny i szybki jak PPR i PPS”³⁷.

Brak szczegółowych danych za 1945 r. nie pozwala na przedstawienie statystycznego rozwoju SL na obszarze Ziemi Odzyskanych, a więc i na dawnym Pograniczu. W drugim półroczu 1945 r. zaczyna zaznaczać się działalność PSL i choć wpływy tego stronnictwa na omawianych terenach nigdy nie były duże, a w każdym razie znacznie mniejsze niż na innych ziemiach, potrafiło ono zdobyć sobie nieco zwolenników wśród wiejskiej ludności rodzimej, drobnomieszczanstwa i elementów małomiasteczkowych, w szczególności wśród przedstawicieli wolnych zawodów i pracowników umysłowych, nie mówiąc o elementach spekulacyjnych i pasożytniczych, „garnących się do stronnictwa, które zajmowało opozycyjną, wrogą postawę wobec PPR i władzy ludowej”³⁸.

Wojewoda poznański w sprawozdaniu za październik 1946 r., dotyczącym Ziemi Lubuskiej, pisze na temat działalności partii politycznych m. in.:

„W związku z nadchodzącymi wyborami daje się zauważyć pewne ożywienie działalności partii politycznych. Zielona Góra. Działalność partii politycznych w terenie wzrasta. Partie angażują się aktywnie we wszelkich przejawach życia społecznego. Międzyrzecz. Działalność partii politycznych ożywiona. Przewodzą PPR, SL i PPS. Ostatnio SD zaczyna wznawiać działalność organizacyjną. Dowodem żywotności wymienionych trzech partii był zjazd w Krośnie w dniach 12 i 13 X br. z okazji wręczenia sztandaru dla oddziału WOP, gdzie partie defilowały w karnych oddziałach pod własnymi sztandarami. Gorzów. Daje się zauważyć pewne ożywienie działalności poszczególnych partii. Największą aktywność przejawia PPR, nawet w tych gminach, gdzie jest w mniejszości. PPS dokłada starań, by ożywić działalność poszczególnych komórek. Wschowa. Partie polityczne i organizacje społeczne w okresie sprawozdawczym nie

³⁵ R. Halaba, *Działalność SL w pierwszych latach Polski Ludowej*. W: *Z najnowszych dziejów Polski*, op. cit., ss. 396—397.

³⁶ Tamże, s. 400.

³⁷ N. Kołodziejczyk, *Z problemów życia politycznego...*, op. cit., s. 191.

³⁸ Tamże, s. 197.

wykazały żywszej działalności. Strzelce Krajeńskie. Dnia 13 X 1946 r. odbył się w Strzelcach zjazd SL przy udziale 70 osób, na którym dokonano wyboru zarządu powiatowego. Działalność pozostałych partii politycznych jest mierna. W połowie października odbyło się w Drezdenku zebranie PSL przy obecności 30 osób”³⁹.

Sprawozdanie za styczeń 1947 r., podkreślając fakt wzmożonej działalności poszczególnych partii, podaje równocześnie, że

„szczegółowych danych, jak też wyczerpującego i wnikliwego sprawozdania z działalności Ekspozytura nie jest w stanie podać, gdyż poszczególne starostwa nie śledzą należycie za działalnością partii i nie posiadają wyczerpujących danych. Sprawozdania starostów mają charakter ogólnikowy i opierają się raczej na osobistych spostrzeżeniach względnie ich otoczenia. W każdym bądź razie najżywotniejszą działalność i przodujące stanowisko ze wszystkich partii zajmuje PPR [...]. Druga z kolei partia to PPS. Nabiera ona znaczenia często dzięki współzawodnictwu z PPR, a nierzadko zdarza się, że jest wciągana do życia przez PPR. Stronictwo Ludowe w okresie przedwyborczym powiększyło znacznie swoje szeregi, choć specjalnej działalności nie przejawiało. Pozostałe partie są bardzo nieliczne i żadnej działalności ani inicjatywy na terenie Ziemi Lubuskiej nie przejawiają.

Co się tyczy PSL, to działalność i aktywność tej partii okazała się ponad miarę przypuszczeń znikomą”⁴⁰.

Charakteryzując ogólną sytuację polityczną w drugiej połowie 1948 r. sprawozdanie podaje:

„Stronictwa: SD, SL i SP przeżywają pewien kryzys w swoich szeregach. Akcja zjednoczeniowa PPR i PPS powoduje w szeregach w/w partii martwość i stanowisko wyczekiwania. W szeregach tych partii następuje podział na skrzydło prawe i lewe. Daje się nawet zauważyć odływ poszczególnych jednostek do szeregów partii robotniczych. Rozmach przygotowań do zjednoczenia partii wywołał małą depresję, zwłaszcza w szeregach SL. Dlatego też w związku ze Świętem Ludowym Ekspozytura wydała odpowiednie zarządzenie dla podniesienia ducha i wyrwania ich z depresji, co wpłynęło dodatnio na podkreślenie znaczenia SL w obecnej rzeczywistości. Zaznaczyć jednak wypada, że obchody Święta Ludowego na Ziemi Lubuskiej w porównaniu ze Świętem Pracy wypadły pod każdym względem słabiej. Udział w nich wsi był nikły”⁴¹.

W okresie walki PPR i PPS z opozycją PSL i jej zapleczem podziemnym, ruchowi robotniczemu przybył nowy sojusznik, mianowicie Stronictwo Demokratyczne, podejmujące nową działalność opartą na antyfaszystowskich tradycjach z lat bezpośrednio przedwojennych, gdy organizowały się kluby demokratyczne, stające w szeregu powstającego wówczas jednolitego frontu przeciwko wzbierającej fali faszyzmu.

W końcowym okresie wojny członkowie Stronictwa Demokratycznego w pełni poparli program lewicy polskiej, wyrazem czego był podpis Wincen-

³⁹ AAN (Sprawozdanie wojewody poznańskiego z obszaru Ziemi Lubuskiej XII 1945—VI 1946 r., sygn. 195).

⁴⁰ AAN (Sprawozdanie Ekspozytury w Gorzowie za okres I—III 1947 r., sygn. 196).

⁴¹ AAN (Sprawozdanie Ekspozytury za II kwartał 1948 r., sygn. 200).

tego Rzymowskiego pod Manifestem Lipcowym⁴². W późniejszej działalności SD konsekwentnie podtrzymywało to stanowisko. Na zjeździe prezesów okręgów SD w dniach 10 i 11 listopada 1945 r. w Warszawie wypowiedziano się za szybkim przeprowadzeniem wyborów w bloku stronnictw demokratycznych, przyjmujących program Manifestu Lipcowego „w ideowej łączności i solidarności z całym obozem demokracji polskiej”⁴³.

Stronictwo Demokratyczne, podobnie jak w całej Polsce, rozwijało swoją działalność na Ziemiach Odzyskanych prawie wyłącznie w środowiskach miejskich, wśród inteligencji, urzędników, kupców i rzemieślników⁴⁴. Pierwsze komitety powiatowe SD na ziemiach dawnego Pogranicza zaczęły organizować się dopiero od sierpnia 1945 r., podczas gdy Komitet Wojewódzki w Poznaniu działał już od marca tego roku. Komitet Powiatowy w Międzyrzeczu zorganizowano 18 sierpnia, prezesem został tam inż. S. Pietrzyński, sekretarzem M. Cichocka a skarbnikiem A. Wojtkowiak. W Zielonej Górze Komitet Powiatowy i Miejski rozpoczęły pracę 28 sierpnia. Prezesem Komitetu Powiatowego został C. Wielgosz (równocześnie wiceburmistrz), sekretarzem B. Sobków (dziennikarz), skarbnikiem E. Kostrzewski. Prezesem Komitetu Miejskiego został W. Naporski, wiceprezesem F. Tworzydło, sekretarzem S. Banachurski, skarbnikiem F. Warchocki.

Dopiero w grudniu 1945 r. powstały następne komórki SD na omawianym terenie. Były to koła w Rzepinie (prezes — P. Rosada, wiceburmistrz), w Słubicach (prezes A. Pecold — kierownik szkoły), w Krośnie (prezes — J. Kuśnierz, dyrektor gimnazjum) i w Gubinie (prezes — J. Wieszczerzyński, inspektor szkolny)⁴⁵.

Liczby członków SD nie są wysokie i zapewne nie zawsze oddają polityczną aktywność stronnictwa. W lutym 1947 r. w Międzyrzeczu SD posiadało 130 członków, w Skwierzynie 160, w Zielonej Górze 120, we Wschowie 10, a w Świebodzinie 132, przy czym w ostatnim z wymienionych miast byli to „przeważnie sami urzędnicy, którzy dlatego wstąpili do SD, aby wykazać się przynależnością do partii. Pracy nie wykonują żadnej”⁴⁶. W pierwszych dniach października 1948 r. starosta gorzowski w swym sprawozdaniu podawał, że istnieje jedno koło SD liczące 45 członków, w Świebodzinie w tym samym czasie było ich 90⁴⁷.

⁴² M. Rozmiarok, *Stronictwo Demokratyczne w Wielkopolsce w latach 1945—1946*. „Zeszyty Historyczno-Polityczne SD” z. 2/1965.

⁴³ P. Stefański, *Stronictwo Demokratyczne — Polska Partia Robotnicza w 1946 r.* „Zeszyty Historyczno-Polityczne SD” z. 1/1965.

⁴⁴ N. Kołomejczyk, *Niektóre problemy rozwoju partii politycznych na Ziemiach Zachodnich w l. 1945—1946*. „Z pola walki” nr 2/1964, s. 170.

⁴⁵ M. Rozmiarok, *op. cit.*, s. 71 i 75.

⁴⁶ AAN (Ogólne sprawozdanie kierownictwa Ekspozytury w Gorzowie za IV kwartał 1947 r. Sprawozdanie kwartalne z działalności powiatu świebodzińskiego za IV kwartał 1947 r., sygn. 198).

⁴⁷ WAP (Sprawozdanie Ekspozytury w Gorzowie. Sprawozdanie kwartalne starosty gorzowskiego i świebodzińskiego od 1 X do 31 XII 1948 r., sygn. 4).

Te bardzo fragmentaryczne dane wykazują, że SD było ugrupowaniem politycznym słabym i na kształtowanie się życia gospodarczego, społeczno-kulturalnego i politycznego wywierać mogło tylko bardzo ograniczony wpływ. Największym chyba jego osiągnięciem było oderwanie niektórych środowisk mieszczańskich lub drobnomieszczańskich od ugrupowań reakcyjnych. Wśród kół nie związanych z ruchem robotniczym, podatnych na działanie propagandy antyradzieckiej, SD — będąc faktycznym sojusznikiem obozu polskiej lewicy — przyciągało niezdecydowanych do programu reform. W rozgrywce z reakcją nie było to bez znaczenia.

5. WSPÓLDZIAŁANIE ORAZ ANTAGONIZMY MIĘDZY PARTIAMI

Od początku kształtowania się programu politycznego PPR partia ta postawiła bardzo wyraźnie zasadę daleko idącej współpracy ze wszystkimi stronnictwami demokratycznymi. Wielokrotnie, zarówno przed ogłoszeniem Manifestu Lipcowego, jak i później, przywódcy PPR podkreślali, że

„fundamentalną zasadą linii politycznej naszej partii jest idea współpracy i jedności działania wszystkich stronnictw i partii demokratycznych. Zasada ta przewodziła w pracy i w walce naszej partii w okresie okupacji, jak też przewodzi nam dzisiaj w okresie odbudowy i przebudowy Polski”⁴⁸.

Sekretarz generalny KC PPR Władysław Gomułka na I zjeździe PPR (6—12 XII 1945 r.) dobitnie stwierdził:

„[...] prowadzimy wojnę z reakcją i jak to zwykle bywa na wojnie musimy sobie zdobywać sojuszników. Bez sojuszników w postaci PPS, czy w postaci Stronnictwa Ludowego czy Stronnictwa Demokratycznego reakcji nie zwyciężymy”⁴⁹.

Do tych fundamentalnych zasad bieg aktualnych wydarzeń wprowadził szereg korektur i poprawek. Były one wynikiem ścierania się różnych poglądów dotyczących generalnej zasady współpracy międzypartyjnej, kontrowersyjnych wyobrażeń i pojęć o interesach grup politycznych oraz ambicji przywódców, a czasem nawet zwykłych członków o głębszym zaangażowaniu ideowym. Źródłem i zarzewiem walki było od chwili swego powstania Polskie Stronnictwo Ludowe, jego program odpowiadający interesom klas posiadających, wrogi biedocie chłopskiej i całkowicie sprzeczny z interesami klasy robotniczej.

W nieco odmiennej atmosferze niż w innych częściach kraju przebiegała walka z PSL na Ziemiach Zachodnich, albowiem:

„Przemiany rewolucyjne na tych ziemiach — likwidacja niemieckiej własności kapitalistycznej i junkierskiej — łączyły się w jeden nurt z odbudową polskości Ziemi Zachodnich, z ogólnonarodową treścią powrotu Polski na zachód. Splot ten w dużej mierze rozszerzał sferę oddziaływania partii (świadczyło

⁴⁸ W. Gomułka, *Artykuły i przemówienia (styczeń 1946, — kwiecień 1948)*. Warszawa 1964, s. 14.

⁴⁹ Cyt. za P. Stefańskim, *op. cit.*, s. 45.

o tym znacznie szybsze tempo wzrostu członków PPR niż na dawnych ziemiach — przyp. W. K.), sprzyjał umacnianiu się tendencji jednościowych w szerokich warstwach społecznych i pozwalał skutecznie przeciwdziałać wpływowi ugrupowań reakcyjnych”⁵⁰.

Choć w zasadzie w podstawowych zagadnieniach dotyczących Ziemi Zachodnich istniała wśród wszystkich partii daleko idąca zgodność poglądów, to jednak istniały w wielu praktycznych problemach poważne niekiedy różnice zdań⁵¹. Występować one zaczęły pod koniec 1945 i na początku 1946 r.

Przede wszystkim głębokie różnice zdań wynikały z opozycyjnego stanowiska PSL. Do głównych tez głoszonych przez prasę tego stronnictwa należało twierdzenie, że odbudowa ekonomiczna Ziemi Zachodnich jest niemożliwa bez pożyczek zagranicznych. PPR i pozostałe partie bloku demokratycznego nie chciały uzależniać się od obcego kapitału, a ponadto fakt przyjęcia pożyczki z Zachodu byłby zaprzeczeniem rozpoczętej przebudowy społeczno-gospodarczej, zdecydowanie zrywającej z ustrojem kapitalistycznym. Tego rodzaju punktów spornych pomiędzy partiami bloku demokratycznego a PSL było więcej. Wynikały one z bazy społecznej, na której to stronnictwo się opierało.

Głębokie sprzeczności pomiędzy PSL a PPR można zrozumieć i potraktować jako w pewnym sensie naturalne, natomiast różnice pomiędzy PPR a PPS miały charakter całkowicie odmienny. Wynikały one przede wszystkim z ambicji przywódczych niektórych czołowych działaczy PPS. PPR, inicjatorka walki z hitleryzmem w najcięższym okresie okupacji i organizatorka nowej armii polskiej, stała na stanowisku swego przywództwa w narodzie.

„W okresie okupacji walka o wyzwolenie Polski — mówił Władysław Gomułka — wysunęła naszą partię na czoło narodu. Wielki czyn zbrojny, zorganizowany przede wszystkim przez naszą partię i wielka danina krwi, złożona przez tysiące członków naszej partii w walce z Niemcami o wyzwolenie Polski, leżą u podstaw naszej czołowej pozycji”⁵².

Echa wypowiedzi czołowych działaczy PPR (szczególnie Władysława Gomułki) i PPS docierające nad Odrę i dolną Wartę, interpretowane w atmosferze prowincjonalnej i małomiasteczkowej, nie zawsze stanowiły czynnik likwidujący objawiane na różnych odcinkach kontrowersje. Niekiedy rozluźniały się więzy łączące PPR i PPS, wywodzące się ze wspólnej ideologii.

O atmosferze napięcia mówią dziś np. sprawozdania z posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej w Zielonej Górze. Ze sprawozdania prezydenta miasta z działalności Zarządu Miejskiego za czas od 1945 do 1950 r. odczytać można nie tylko spotykaną w środowiskach prowincjonalnych rozgrywkę przeciw

⁵⁰ N. Kołomejczyk, *Z problemów życia politycznego*, op. cit., ss. 200—201.

⁵¹ Tamże, s. 201.

⁵² *Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej w latach 1942—1945* (z referatu W. Gomułki, *Nowa sytuacja, nowe zadania*, wygłoszonego na rozszerzonym Plenum KC PPR w Warszawie dnia 25 II 1945 r.). Warszawa 1958.

konkretnej osobie⁵³. W sprawozdaniu sekretarza KP PPR we Wschowie z dnia 30 I 1947 r. na temat sytuacji politycznej i współpracy pomiędzy partiami czytamy:

„Działalność PSL istnieje nadal w szeptanej propagandzie, którą ludność energicznie odpiera. Działalność SL jest dość aktywna, chociaż wciąż jeszcze daje się zauważyć wpływ agitacji PSL-u. Działalność SD jest mało aktywna i to jeszcze pozostaje pod dużymi wpływami PSL. Działalność PPS była ograniczona, współpraca mierzona na wagę [...] Współpraca ze starostą nie stoi na wysokości swego zadania, ponieważ starosta, jako prezes SL, wywołuje tarcia partyjne, tak w starostwie, jak i w terenie, do tego stopnia, że urządzają tajne zebrania, co się ujawniło w akcji wyborczej. Przedstawiciele SL ogłaszali, że ten, który nie będzie głosował na trójkę, będzie wywieziony na Sybir; to powodowało strach i panikę wśród ludności. Aktyw PPR poprawiał błędy popełniane przez SL-owców, tłumacząc społeczeństwu, jak wygląda Blok Demokratyczny i kto go rozbija”⁵⁴.

W niejednym wypadku kwestia współpracy lub wręcz konfliktu zależała od ludzi kierujących odpowiednimi komórkami partyjnymi. Nie zawsze były to osoby o szerszych horyzontach, zdolne przejść do porządku dziennego nad lokalnymi antagonizmami. Z drugiej strony wielu osadników przybyłych na Ziemię Odzyskane wykazywało obojętność wobec spraw politycznych, koncentrując swoje wysiłki wokół jak najszybszego zagospodarowania zajętego obojścia i zaspokojenia podstawowych wymagań życia codziennego. Dwa wydarzenia doprowadziły do zwiększenia aktywności nie tylko działaczy partyjnych, ale i wielu dotąd obojętnych wobec spraw politycznych. Było to referendum i pierwsze wybory do sejmu. „W związku z nadchodzącymi wyborami stwierdzono w okresie sprawozdawczym pewne ożywienie się działalności partii politycznych” — czytamy w sprawozdaniu Wydziału Ziemi Lubuskiej za sierpień 1946 r.⁵⁵. Następnym etapem ożywienia politycznego, szczególnie wśród członków PPR i PPS, stał się problem zjednoczenia ruchu robotniczego. Od początku 1948 r. w sprawozdaniach Ekspozytury w Gorzowie sprawa ta zaczyna występować coraz wyraźniej. Często spotykamy w nich stwierdzenia o ożywionej działalności obu partii i współdziałaniu w zakresie organizowania „współzawodnictwa powszechnego na szczeblu powiatowym, gminnym i gromadzkim”⁵⁶. Dyskusja nad zjednoczeniem doprowadziła do zbliżenia PPR i PPS. Coraz rzadziej w źródłach spotkać można ślady sporów dość częstych w 1945 i 1946 r. Wraz z postępującą stabilizacją gospodarczą wzrastała aktywność polityczna i społeczna. Coraz powszechniejsze stawało się „odczucie krzepnięcia sił demokracji jako ośrodka dyspozycyjnego idei socjalizmu”.

Już od drugiego półrocza 1947 r. pojawiają się w sprawozdaniach sekre-

⁵³ Protokoły z posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej rok 1950 (Sprawozdanie prezydenta miasta ob. J. Ziarnkowskiego z działalności Zarządu Miejskiego za czas od 1945—1950 — akta Prezydium MRN w Zielonej Górze).

⁵⁴ Archiwum KW PZPR; Zielona Góra (KP PPR Wschowa, sygn. 14/V/5).

⁵⁵ AAN (jak przyp. 39, sygn. 195).

⁵⁶ AAN (Sprawozdanie Ekspozytury w Gorzowie za I kwartał 1948 r. sygn. 199).

tarzy, podobnie jak i w sprawozdaniach władz administracyjnych (Ekspozytury w Gorzowie), stwierdzenia mówiące o poprawie stosunków pomiędzy partiami. I tak np. w sprawozdaniu sekretarza KP PPR we Wschowie z maja 1948 r. czytamy:

„Współpraca z PPS jest dobra, nie ma żadnego zagadnienia, które by po poprzednim wspólnym porozumieniu na zebraniu międzypartyjnym nie zostało rozwiązane. [...] Co do SL-u należy zaznaczyć, że współpraca istnieje, jednakowoż są próby rozbicia tej współpracy ze strony niektórych członków SL-u, byłych Mikołajczykowców”⁵⁷.

6. ZAKOŃCZENIE

Działalność partii i stronnictw, jako wyrazicieli podstawowych dążeń politycznych Polski Ludowej, nie ograniczała się do poczynań organizacyjno-administracyjnych, prowadzących do zbudowania odpowiednio prężnego aparatu sprawowania władzy. Obok konieczności stworzenia podstaw organizacyjnych organów władzy, uruchomienia powołanych do życia urzędów, biur i zakładów, istniało wiele problemów niełatwego procesu powstawania ośrodków politycznych. Domagały się szybkiego rozwiązania niezmiernie trudne sprawy gospodarcze, sprowadzające się głównie do zabezpieczenia mieszkań osadnikom, zaopatrzenia, uruchomienia warsztatów pracy, zapewnienia bezpieczeństwa i spokoju, słowem — stworzenia warunków normalnego życia w czasach pokojowych. To oznaczało również zapewnienie możliwości rozpoczęcia nauki, budowę podstaw rozwoju nowej kultury. Problem roli kultury polskiej w procesie integracji Ziemi Odzyskanych z macierzą podkreślał zwłaszcza Władysław Gomułka w referacie wygłoszonym na akademii z okazji Dni Kultury Polskiej we Wrocławiu 9 czerwca 1946 r.⁵⁸ Referat ten stał się wytyczną w zakresie wiązania działalności politycznej i gospodarczej z kulturalną i społeczną. Władysław Gomułka stwierdzał wówczas, że:

„Zespolenie Ziemi Odzyskanych z Macierzą oznacza organizowanie i rozbudowanie na nich gęstej sieci szkół, bibliotek, czytelni, teatrów itp. instytucji i placówek kulturalnych. Bez żywego tętna życia kulturalnego, które obejmie całą ludność tych ziem, proces zespalandia ich z resztą ziem polskich będzie się opóźniał. Można nawet powiedzieć, że tempo rozwoju tego procesu jest ściśle uzależnione od tempa rozwoju życia kulturalnego”⁵⁹.

Tego rodzaju stwierdzenia miały charakter programu, obowiązującego przede wszystkim partię i jej członków. Omówienie jednak realizacji tego programu na ziemiach b. Pogranicza przekracza ramy niniejszego artykułu jako problem zbyt szeroki i zbyt ważny, chociaż ściśle związany z rozwojem życia politycznego.

⁵⁷ Archiwum KW PZPR Zielona Góra (Sprawozdanie PPR, sygn. 14/V/5).

⁵⁸ W. Gomułka, *Artykuły i przemówienia*, Warszawa 1964, s. 124 i n.

⁵⁹ Tamże, s. 125.

Punktem wyjścia dla PPR w jej wielostronnej działalności mogły być tezy referatu W. Gomułki, dotyczące kultury. Podobnym dokumentem dla PPS był projekt uchwały programowej XXVI Kongresu PPS w czerwcu 1945 r. Piąty rozdział tej uchwały omawiał zagadnienia kulturalno-oświatowe, zwracając uwagę na upowszechnienie i demokratyzację oświaty, na jej świecki charakter, na konieczność stworzenia warunków swobody twórczości naukowej i artystycznej, na udostępnienie najszerszym rzeszom ludzi pracy teatrów, muzeów, galerii obrazów i wszelkich dóbr duchowych⁶⁰. Te dwa dokumenty w zasadniczych sprawach zgodne, wyrażające stanowisko partii robotniczych wobec węzłowych zagadnień polskiej rzeczywistości, dotyczyły całego kraju, przy czym uwzględniały specyfikę Ziemi Odzyskanych, co podkreślał zwłaszcza W. Gomułka. Zadaniem działaczy organizowanych komórek partyjnych było przetłumaczenie tych ogólnych tez na język codziennej praktyki.

Złożoność problematyki powstającego życia na Ziemiach Odzyskanych zmuszała do ostrożności w działaniu, aby w codziennej praktyce nie stracić z oczu głównego celu, jakim było zespolenie tych obszarów z macierzą. W pierwszej fazie tej trudnej pracy, w fazie organizowania komitetów partyjnych i polskiej administracji, zbudowane zostały podstawy pełnego scalenia obszarów odzyskanych z innymi ziemiami Polski w jedną całość.

WŁADYSŁAW KORCZ

⁶⁰ *Dokumenty odrodzonej PPS z lat 1944—1947*. Wyboru dokonał B. Syzdek. W: *Materiały i studia z najnowszej historii Polski*. Warszawa 1965.